

Woronowski, Franciszek

Sprawdzian pełni współczesnego duszpasterstwa

Studia Teologiczne 13, 111-134

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. FRANCISZEK WORONOWSKI

SPRAWDZIAN PEŁNI WSPÓLCZESNEGO DUSZPASTERSTWA

Treść: Zagadnienie; I. Miłość miłosierna — istotny element życia Kościoła; II. Nieodczowny czynnik pełni duszpasterstwa; III. Formowanie miłosierdzia czynnego w społeczności chrześcijańskiej; IV. Przynaglające potrzeby współczesności; V. Potrzeby i możliwości każdej parafii; VI. Konieczność ustawienia na komunie miłości; Wnioski.

ZAGADNIENIE

Współczesny Kościół stoi przed trudnymi zadaniami pogłębiania swego życia wewnętrznego i misyjnego dynamizowania najszerszych kręgów swoich członków. Warunkiem zaś tego jest właściwe dla natury Kościoła i jego misji oraz potrzeb współczesności duszpasterstwo. Współczesne duszpasterstwo dla właściwego spełniania swych zadań wymaga pogłębienia i położenia nacisku na pozostające w cieniu istotne swe elementy. Wynika to z sytuacji Kościoła oraz ze współczesnej rzeczywistości.

Kościół w XX wieku wszedł w nowy okres ewangelizacji. Pogłębiła się samoświadomość Kościoła o swej naturze. Wymownym znakiem tego pogłębienia było ogłoszenie przez Piusa XII encykliki *Mystici Corporis Christi* (29 czerwca 1943) i z kolei zwołanie przez Jana XXIII ekumeniczno-pasterskiego Soboru Watykańskiego II. Sobór ten wyjaśnił naturę Kościoła i jego misji w świecie. Podkreślił więc z mocą powołanie wszystkich do świętości i powołanie do uczestnictwa w misji zbawczej oraz odnowienia w zjednoczeniu z Chrystusem całego porządku doczesnego w oparty na zasadach Ewangelii. W procesie pogłębiania się samoświadomości Kościoła o swej naturze pojawiła się myśl formacji cywilizacji miłości, której wyraz dał Paweł VI. Ku realizacji tej myśli zmierza Jan Paweł II. W licznych dokumentach — zaczynając od encykliki *Redemptor hominis* — naświetla tajemnicę Kościoła, wskazuje potrzebę rozumie-

nia jej istoty, świętości i zaangażowania wszystkich w misję jednoczenia świata z Chrystusem, niezbędność pogłębienia duszpasterstwa i wprowadzania w życie społecznej nauki Kościoła oraz nowej ewangelizacji. Jednocześnie prowadzi stale katechizację, odbywa podróże apostołskie, nawołuje do cywilizacji miłości i kieruje ku niej świat swoją apostołską postwą miłości, promulgował nowy *Kodeks Prawa Kanonicznego* i zatwierdził *Katechizm Kościoła Katolickiego* opracowany po Soborze Powszechnym Watykańskim II. W wewnętrznym życiu Kościoła postępuje coraz szybszy i głębszy proces przemian w pojmowaniu chrześcijaństwa jako żywego zjednoczenia w Chrystusie (ludzi z Nim i w Nim w Jego Duchu Świętym między sobą) w komunię miłości, angażując wszystkich w dzieło ewangelizacji, świętości wszystkich i kształtowania chrześcijańskiego porządku na ziemi.

Odnawiający się wewnętrznie Kościół ma ogromne zadania wynikające z jego misji wobec świata i zagrożeń w nim istniejących.

Przede wszystkim Kościół ma zadania misyjne w świecie. Jest posłany z misją głoszenia Dobrej Nowiny wszystkim ludziom. Jest to zadanie olbrzymie. Do wypełniania tego zadania powołani są wszyscy ochrzczeni, choć w różnym stopniu, i wszystkich należy do niego mobilizować. Jednocześnie wszyscy mają zadanie przepajać duchem Ewangelii cały porządek doczesny w świecie i budować rzeczywistość zgodną z zamierzeniami Stwórcy. Jest to zadanie wymagające autentycznego zaangażowania się wszystkich chrześcijan i w sposób odpowiedni do współczesnych zagrożeń.

Współczesne zagrożenia są olbrzymie i bardzo złożone. Przede wszystkim konsumpcyjna cywilizacja współczesna sprzyja nie tylko degradacji środowiska naturalnego, lecz ułatwia degradację człowieczeństwa. Odwracając człowieka od zainteresowań rzeczywistością zbawczą, sprzyja zamienianiu wolności człowieka w jego samowolę, nastawieniu na „użycie” za wszelką cenę. Nasila się więc zubożenie religijne, lekceważenie grzechu, postępuje laicyzacja życia. Na tym podłożu podcina się życie rodzinne, zabija poczęte a nienarodzone dzieci, niszczy przyrodę, powiększa przestępczość, wprowadza nihilizm moralny, zatrzuwa najmłodsze pokolenie pogardą dla obiektywnych wartości moralnych i społecznych. Na podłożu tych zjawisk lęgną się inne i wdzierają się w całokształt życia.

Pogłębienie się samoświadomości Kościoła o swojej naturze i dążenie do przeobrażeń życia religijnego w urzeczywistnianie komunii miłości z jednej strony i konieczności nowej ewangelizacji w warunkach współczesnych zagrożeń wymagają wszechstronnego odrodzenia religijnego w kierunku ewangelicznego radykalizmu, pełni chrześcijaństwa i zaangażowania w ewangelizację wszystkich. Budowania komunii miłości wszystkich chrześcijan i skuteczne stawianie tamy fali laicyzacji z wszelkimi jej następstwami nie dokona się dekretami przy bierności mas i ich religijnym obojętnieniu. Niezbędne jest chrześcijaństwo żywego zjednoczenia w Chrystusie (z Nim i w Nim między sobą) i wszechstronna miłość chrześcijańska — uświęcająca oraz tworząca w świecie nowy porządek na cywilizacji miłości oparty.

Określonego wyżej odrodzenia życia chrześcijańskiego w obecnej sytuacji nie można dokonać bez nastawionego na ewangeliczny radykalizm duszpasterstwa wszystkich szczebli i jego kierunków. Ono bowiem kształtuje życie religijne

społeczności chrześcijańskich. Warunkiem więc wszechstronnego odrodzenia życia religijnego chrześcijan jest autentyczność i pełnia pasterstwa.

Autentyczność i pełnia pasterstwa wymaga oddania się pasterskiej misji aż do gotowości oddania życia za jednoczonych z Bogiem ludzi na wzór Wiekuistego Pasterza, Jezusa Chrystusa, i realizowania wszystkich założeń do jego istoty należących. Takim zaś założeniem jest miłość miłosierna wobec integralnego człowieka, a zatem wobec jego życia z Bogiem i zbawienia, jak i wobec jego potrzeb w zakresie bytowania na ziemi. Autentyczne i pełne pasterstwo mieści w sobie, jako integralny element, troskę o zjednoczenie człowieka z Chrystusem i pomoc mu w osiągnięciu zbawienia a jednocześnie zainteresowanie człowiekiem w jego potrzebach w doczesności. Duszpasterstwo w świetle przykładu i nauki Chrystusa i Apostołów powinno być pasterstwem — troską o całego człowieka. Pełnia pasterstwa jest więc działaniem na rzecz jednoczenia ludzi z Chrystusem i jednocześnie miłością miłosierną wobec niego we wszelkich jego potrzebach. Ograniczanie pasterstwa do troski o życie religijne i zbawienie człowieka bez zainteresowania się nim w jego potrzebach życia doczesnego nie wyczerpuje jego pełnej treści. Ograniczenie to wpływa na jakość pasterskiej służby i formowanie rzeczywistości ziemskiej, która ma być zgodna z zamierzeniami Boga. Jest to szczególnie odczuwalne w świecie cywilizacji konsumpcyjnej. Zagadnienie dopełniania duszpasterstwa w zakresie miłości miłosiernej na miarę potrzeb współczesności jest więc ze wszech miar aktualne i o ogromnym znaczeniu dla niego samego, a ze względu na jego funkcje dla całego Kościoła i rzeczywistości w świecie. Miłość miłosierna pełniona przez pasterstwo, przez nie formowana w społeczności religijnej i w niej organizowana jest sprawdzianem jego pełni. Warto może zatem to zagadnienie przypomnieć i na nowo, stosownie do aktualnych potrzeb, naświetlić w sposób zasadniczy, zaczynając od uzasadnienia, że miłość miłosierna jest istotnym (a nie marginesowym i drugorzędnym) elementem życia Kościoła.

I. MIŁOŚĆ MIŁOSIERNĄ — ISTOTNY ELEMENT ŻYCIA KOŚCIOŁA

Miłosierdzie jest niezwykle ważnym czynnikiem w życiu ludzi. Jego znaczenie jest często niedoceniane. Poza linią, do której sięga sprawiedliwość, leży sfera życia, w której miłosierdzie niesie człowiekowi ratunek. W tym fakcie tkwi jego znaczenie. Dotyczy ono człowieka tak w zakresie potrzeb duchowych i zbawienia, jak również w sferze bytowania na ziemi oraz rozwoju. Kościoła, który jest posłany do ludzi z Dobrą Nowiną¹, nie można zrozumieć bez miłosierdzia. U podstaw jego istnienia leży bowiem miłosierdzie Boże, jest on wezwany do pełnienia miłosierdzia i pełni je w ciągu swych dziejów².

¹ Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Christifideles laici*, 33; Encyklika *Redemptoris missio*, 22, 23.

² DA 8; Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 13, 14.

1. Kościół wyrazem miłosierdzia Boga

Bóg objawił swe niezmiernie miłosierdzie we wcieleniu Słowa Bożego w ludzką naturę. Dla przywrócenia zbłąkanym ludziom synostwa Bożego Bóg zesłał na świat swego jednorodzonego Syna, aby przez ofiarę swego życia odkupił ich i umożliwił im zjednoczenie na nowo z Nim i zbawienie się. W postanowieniu wcielenia Słowa Bożego i w fakcie tego wcielenia objawiło się miłosierdzie Boga, którego bez Objawienia Boskiego nie można by zrozumieć i pojąć. Bóg w nim objawił wierność swemu ojcostwu i miłość dla ludzi na miarę Boską. Tę wierność swemu ojcostwu i miłosierdzie dla człowieka objawił Jezus Chrystus w misterium paschalnym, w krzyżu i zmartwychwstaniu³. Śmierć i zmartwychwstanie Syna Bożego są najgłębszym wyrazem Bożego miłosierdzia wobec całego rodzaju ludzkiego. Jezus Chrystus, jedno z Ojcem⁴, objawił światu miłosierdzie Ojca⁵ i swoje wobec wszystkich ludzi w niewymownym cierpieniu i ofierze za nich. We wcielonym Słowie Bożym, Jezusie Chrystusie, w Jego miłości miłosiernej, potężniejszej od śmierci na krzyżu⁶, objawiło się w pełni miłosierdzie Boga ratujące człowieka. Z tego samego miłosierdzia Bożego wobec zbłąkanych ludzi wypłynęło powołanie do istnienia Kościoła, który ma wypełniać zadania przez Boga przed nim postawione. Kościół, jak wcielenie Słowa Bożego, jest więc wyrazem miłosierdzia Boga wobec ludzi.

2. Miłość miłosierna — fundamentalnym zadaniem Kościoła

Będąc wyrazem miłosierdzia Bożego wobec ludzi, Kościół ma jednocześnie zadanie realizowania miłosierdzia na ziemi tak, jak objawił je Jezus Chrystus swoją postawą i nauczaniem. Jest to zadanie, które wynika z samej natury Kościoła i jego posłannictwa oraz z nauki Chrystusa.

Kościół jest narzędziem Chrystusa. Sobór Watykański II głosi: *Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego* (KK 1). Służy Chrystusowi jako narzędzie odnawiania świata przez grzech odwróconego od Boga. Jest jednocześnie Jego Mistycznym Ciałem⁷. Chrystus jest Głową tego Ciała⁸ a Duch Święty niestworzoną duszą tego organizmu⁹. Mesjański Lud Boży, sakrament Chrystusa i zarazem Jego Mistyczne Ciało z samej swej natury

³ Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, 7.

⁴ J 10,30; por. L. Stachowiak, *Ewangelia wg św. Jana*, Poznań-Warszawa 1975, s. 267-268.

⁵ Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, 1, 2, 7.

⁶ Tamże, 8.

⁷ KDK 32; Paweł VI, List Apostolski *Octogesima adveniens*, 48; Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 8, 18, 20-22; *Do budowniczych społeczeństwa pluralistycznego*, Salvador da Bahia, 6 lipca 1980 r., 1; *Christifideles laici*, 12.

⁸ Ef 4,15; Kol 1,18; Pius XII, Encyklika *Mystici Corporis Christi*, AAS 35(1943) 208-217; KK 7,28.

⁹ Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, AAS 35(1943) 219-220; KK 7.

winien w ciągu swej misji w świecie (a więc zawsze) upodobniać się do swej Głowy, współdziałać z Nią harmonijnie i uczestniczyć w Jej funkcjach. Winien więc zawsze głosić światu Dobrą Nowinę, jednoczyć ludzi z Bogiem przez sprawowane sakramenty i być miłością miłosierną w odniesieniu do całego człowieka, jak jest nią Jego Głowa — Jezus Chrystus. Kościół nie może być obojętny na ludzką nędzę, cierpienie, smutek i wszelkie potrzeby, ponieważ to jest sprzeczne z odnoszeniem się Chrystusa do ludzi, sprzeczne z miłosierdziem Ojca, który dla ratowania człowieka w potrzebie postanowił odkupieńczą śmierć wcielonego w ludzką naturę swego Syna. Miłosierdzie należy do natury Kościoła. Prawdy tej nie mogą pomniejszać i zakrywać żadne względy ludzkie. Głosząc światu Dobrą Nowinę, jednocząc ludzi z Chrystusem przez wiarę i chrzest¹⁰, Kościół z samej swej natury jest powołany do pełnienia miłosierdzia wobec ludzi, nie wykluczając nie tylko wielkiej ofiary, ale nawet oddawania życia jednych za drugich¹¹.

Pełnienie przez Kościół miłości miłosiernej w każdym czasie i wobec wszystkich ludzi jest nie tylko nakazem z natury jego wynikającym. O pełnieniu jej Chrystus uczy, nakazuje je i zapowiada sąd, w którym ona będzie kryterium wiecznego uszczęśliwienia albo odrzucenia (Mt 25,31-46).

Chrystus uczy miłosierdzia swoim odnoszeniem się do ludzi, wśród których przebywał. Głosi prawdę o zbawieniu i życiu wiecznym, a jednocześnie troszczy się o głodnych i rozmnaża dla nich chleb na pustkowiu, leczy z trądu i innych chorób i słabości, wskrzesza umarłych i pociesza strapionych, przywraca wzrok niewidomym, słuch głuchym, mowę niemym. Zwraca się więc ku integralnemu człowiekowi i we wszelkich jego utrapieniach. Jednocześnie Chrystus uczy o znaczeniu miłosierdzia. Mówi wprost o priorytecie miłosierdzia przed składanymi ofiarami (Mt 9,13), naświetla je i podkreśla w przypowieściach o miłosierdnym Samarytaninie, o synu marnotrawnym¹², wyjaśnia je i kładzie akcent na motywację czynów miłosierdzia w zapowiedzi sądu ostatecznego. W tej zapowiedzi stawia kategoryczny nakaz wszechstronnej miłości miłosiernej pod groźbą utraty wiecznego z Nim przebywania (Mt 25,40.45). Wreszcie naukę o miłości miłosiernej dopełnił w misterium paschalnym. Przyjęcie śmierci krzyżowej dla Nowego Przymierza Boga z człowiekiem¹³ i wołanie z krzyża o przebaczenie dla ludzi, którzy przybili Go do niego, jest najwyższym i jednoznacznym dopełnieniem nauki o miłości miłosiernej, szczytem objawienia miłosierdzia Bożego wobec ludzi¹⁴, świadectwem Chrystusa dla tego miłosierdzia¹⁵ i rzuceniem światła na naturę Kościoła i jego posłannictwa. Kościół, którego Głową jest Jezus Chrystus — wcielona Boska Miłość Miłosierna, z natury swej jako Mistyczne Jego Ciało i zarazem narzędzie jest posłanym podmiotem tej miłości w świecie i ma ją pełnić jako zadanie do jego natury należące.

¹⁰ KK 31; DE 22; DM 15,36.

¹¹ J 10,15.17; 1 J 3,16.

¹² Jan Paweł II, *Dives in misericordia* 5, 6.

¹³ Tamże, 7.

¹⁴ Tamże, 8.

¹⁵ Tamże, 7, 8.

Kościół od początku swego istnienia wypełnia zadania miłości miłosiernej jako należące do jego posłannictwa, zaczynając od pierwszej gminy chrześcijańskiej w Jerozolimie. Na miłosierdzie czynne kładą nacisk Apostołowie¹⁶, ich bezpośredni następcy i jest ono zasadniczym elementem życia całego Kościoła pierwszego okresu jego dziejów¹⁷. Jakkolwiek w sposobie traktowania miłosierdzia i jego formach zaszły w ciągu wieków duże zmiany¹⁸, Kościół zawsze podejmował zadania dobroczynne a Sobór Watykański II podkreślił ich znaczenie i wezwał z nową siłą do ogarniania nimi *wszystkich bez wyjątku ludzi i wszystkie potrzeby* (DA 8), zaś Jan Paweł II poświęcił miłosierdziu osobną encyklikę — *Dives in misericordia*, w której na gruncie nauki o Bożym miłosierdziu naświetla aktualne zagadnienia czynnej miłości miłosiernej i wzywa do jej wypełniania. Świat współczesny nagląco potrzebuje miłości miłosiernej. Kościół w tej sytuacji świata, jako podmiot, dla którego miłość miłosierna jest istotnym elementem życia, stoi więc przed koniecznością głębszych przeobrażeń w tej dziedzinie. Jako narzędzie Bożego miłosierdzia i zarazem Mistyczne Ciało Chrystusa Kościół współczesny ma zadanie pogłębienia swej postawy miłości miłosiernej, uczynienia z niej jednego z fundamentalnych swych działań, nadania im charakteru nowego działania ewangelizacyjnego i rzeczywistego tworzenia komunii chrześcijan oraz nowej rzeczywistości cywilizacyjnej.

II. NIEODZOWNY CZYNNIK PEŁNI DUSZPASTERSTWA

Wbrew wszelkim opiniom i zawężonym pojmowaniom miłości miłosiernej jest ona istotnym i nieodzownym czynnikiem duszpasterstwa i obecnie należy przywrócić jej właściwe miejsce. Jest to sprawa nie tylko wielkiej wagi, lecz jednocześnie konieczność.

1. Warunek pełni duszpasterstwa

Pełnia duszpasterstwa występuje w praktyce wówczas, gdy realizuje się w nim wszystkie elementy z natury Kościoła do niego należące, jako jego czynniki składowe. Duszpasterstwo jako posłannicza działalność może być (i bywa) przez podmioty w nim uczestniczące pojmowane niejednakowo. W rozumieniu jego całościowej treści poszczególne podmioty dopuszczają niekiedy położenie akcentu na jednych elementach, pozostawiając inne w cieniu. Takim fragmentarycznym pojmowaniom i traktowaniom pełni duszpasterstwa sprzyjają uwarunkowania a także stan teologii pastoralnej. W obecnej dobie nowego rozkwitu

¹⁶ Dz 2,44.45; 4,32.34.35; Ef 4,32; Kol 3,12; Ga 6,2; Jk 2,13; 1 J 3,16.

¹⁷ Por. B. Schlindwein, *Ecclesia misericors*, w: *Jahrbuch der Caritaswissenschaft* 1967, s. 30-54; F. Keller, *Caritas-Wissenschaft*, Freiburg im Breisgau 1925, s. 13-15.

¹⁸ Analizę tych zmian i ich przyczyn przedstawia F. Woronowski, *Funkcja miłości czynnej Kościoła*, Łomża 1977, s. 26-150.

teologii pastoralnej po Soborze Watykańskim II¹⁹ łatwo dostrzega się znaczne zawężenia w pojmowaniu duszpasterstwa i dążenia do ich usunięcia. Dotyczy to szczególnie miłosierdzia czynnego, choć nie wszędzie w jednakowym zakresie. Ma to ogromne znaczenie dla całości duszpasterstwa i wymaga zasadniczych przeobrażeń.

Kościół jest narzędziem miłosierdzia Bożego wobec świata i ono jest stałym, z naturą posłannictwa Mistycznego Ciała Chrystusa związanym elementem. Duszpasterstwo na wszystkich swych szczeblach jest uczestnictwem w misji całego Kościoła, narzędzia Chrystusa. Ma je całe przenikać miłość miłosierna, a odnoszenie się do ludzi w potrzebach duchowych, bytowych i związanych z tymi pierwszymi jest integralnym elementem misji Kościoła wobec człowieka. W misji tej głoszenie Ewangelii i niesienie pomocy sakramentalnej ludziom w zjednoczeniu się z Bogiem oraz zbawieniu wiąże się ściśle z miłością miłosierną wobec człowieka całego, a zatem wobec jego sytuacji w życiu doczesnym. Chrystus postawił jednoznaczne żądanie: *Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny* (Łk 6,36). Jest Pasterzem, który w odnoszeniu się do człowieka nie zna granic miłosierdzia. Kościół w swoim odnoszeniu się do ludzi jest powołany do miłosierdzia i pełnienia go w całym zakresie potrzeb człowieka: duchowych i materialnych. Takie miłosierdzie jest nakazem dla każdego uczestnika w posłanniczej pasterskiej działalności Kościoła, a wypełnianie tego nakazu stanowi integralny element służby pasterskiej na wszystkich jej poziomach. Bez miłosierdzia konkretnie realizowanego duszpasterstwo jest okaleczone, pozbawione ważnego elementu, osłabione. Ono warunkuje pełnię pasterstwa i siłę oddziaływania, a zatem jego właściwe odrodzenie.

Pełnia duszpasterstwa, wymagająca realizowania przez nie miłości miłosiernej we wszystkich jej wymiarach jako integralnego jego elementu, polega na podmiotowości w nim miłosierdzia czynnego oraz na mobilizacji chrześcijan do wypełniania go w całokształcie życia doczesnego. Są to zasadnicze aspekty miłosierdzia jako elementu służby pasterskiej.

2. Pasterska miłość miłosierna

Wymieniona w nagłówku miłość oznacza postawę miłości pasterzy do powierzonych ich opiece chrześcijan. Miłością tą, jako postawą miłosierdzia wobec każdego człowieka w potrzebie, ma się odznaczać każdy, kto uczestniczy w funkcji pasterskiej Kościoła. Miłość ta jest funkcją duszpasterstwa. Uczestniczący w duszpasterstwie jest więc powołany do tego, by nią otaczał wszystkich, dla których został do duszpasterstwa powołany przez Kościół.

¹⁹ Świadczą o tym takie dzieła, jak np. *Handbuch der Pastoraltheologie. Praktische Theologie der Kirche in ihrer Gegenwart*, Hrsgg von F.X. Arnold, K. Rahner, V. Schurr, L. Weber, Freiburg-Basel-Wien t. I 1964; t. II/1 i II/2 1966; t. III 1968, t. IV 1969 (wyd. II 1970-1972); P.M. Zulehner, *Pastoral theologie*, Bd 1-4, Düsseldorf 1989-1990 (2. wyd. 1991), Patmos Verlag; w jęz. pol. F. Blachnicki, *Eklezjologiczna dedukacja teologii pastoralnej*, Lublin 1971; F. Woronowski, *Zarys teologii pastoralnej*, Warszawa 1, 1984; 2. 1986; 3, 1988; *System zasad właściwego duszpasterstwa i apostołstwa*, Łomża 1993.

Mający udział w pasterskiej funkcji Kościoła winien być realizatorem miłości miłosiernej przez troskliwą służbę w sprawowaniu sakramentów jednoczenia z Bogiem. Praca nad przygotowaniem ludzi do chrztu, umożliwianie przystępowania do sakramentu pokuty i pojednania, troska o chorych i udzielanie im sakramentu chorych stanowi rdzeń pasterskiej miłości miłosiernej. Miłujący nią ludzi pasterz pracę tę stawia na wzór ewangelicznego pasterza szukającego zabłąkanej owcy (Mt 18,11-14) przed wszystkim innym i jej się oddaje jako podstawowej działalności pasterskiej. Dyżury w konfesjonale, odwiedzanie chorych (z zanoszeniem im Komunii św. i udzielaniem sakramentu chorych), poszukiwanie kontaktów z ludźmi oddalającymi się od Kościoła i popadającymi w nałogi oraz odpowiednia praca nad ich religijno-społeczną resocjalizacją stanowią zasadniczy wymiar omawianej miłości.

Pasterz miłujący miłością miłosierną staje się jej wzorem dla otaczanych jego pasterską opieką i wychowawcą do pełni żywego wiarą i miłością chrześcijaństwa. Wychowanie ma olbrzymie znaczenie²⁰. Ma takie znaczenie dla osoby ludzkiej, dla rodziny, społeczeństwa²¹, Kościoła²², dla państwa i stosunków międzyludzkich. Pasterz staje się najbardziej porywającym wychowawcą swoją autentyczną świętością, realizującą w każdej sytuacji miłość miłosierną. Jest wychowawcą swoją postawą, przykładem mobilizującym do naśladowania.

Wraz z niesieniem pomocy w sferze życia duchowego i sakramentalnego oraz pedagogią miłości miłosiernej duszpasterstwo oddaje się dziełom miłosierdzia w zakresie potrzeb ludzkich w dziedzinie bytowania i dążeń do osiągnięcia warunków godnych człowieka (KDK 9). Uczy więc ono i daje przykład poszanowania praw każdego człowieka²³, broni krzywdzonych i niesie pomoc pomiatanym; wczuwa się w smutek wiernych i w ich radości, dając temu pasterski wyraz stosownie do konkretnych uwarunkowań; poświęca szczególną troskę chorym, niesprawnym fizycznie i umysłowo upośledzonym, aby poprawić ich sytuację; szczególną uwagę poświęca trudnej sytuacji bezrobotnych i szukaniu pomocy dla nich; zabiega o resocjalizację tych, którzy stoczyli się na margines religijno-społeczny i włącza się w inne formy służenia człowiekowi w potrzebach.

Wyrażająca się wymienionymi wyżej aspektami pasterska miłość miłosierna jest niezbędnym czynnikiem autentycznej postawy duszpasterskiej. Bez takiej postawy duszpasterstwo staje się anemiczne i przechodzi w administrowanie, w spełnianie nakazów określających jego zadania dotyczące utrzymywania form jurydyczno-organizacyjnych, gdy budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa wymaga apostołskiego zaangażowania oraz organicznego (pod względem nadprzyrodzonej więzi) kształtowania komunii chrześcijan. Podmiotowa miłość miłosierna musi więc być dla duszpasterstwa dziedziną działalności jak na-

²⁰ Sobór Watykański II wagę wychowania człowieka podkreśla pierwszymi słowami Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim: *Olbrzymie znaczenie wychowania w życiu człowieka*.

²¹ Por. *Słownik katolickiej nauki społecznej*, redakcja naukowa W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 155-156.

²² KDK 87, 89; DWR 5; DWCH 1, 3, 4.

²³ KDK 26, 29; DWR 1, 6.

uczanie, służba sakramentalna, przewodzenie, wyznaczone administrowanie, kult.

3. Formowanie miłości miłosiernej społeczności duszpasterstwu powierzonej

Nieodzownym elementem duszpasterstwa jest nie tylko własne zaangażowanie się duszpasterzy w miłość miłosierną. Ich istotnym zadaniem jest prowadzenie wspólnoty ich przewodnictwu duchowemu powierzonej, aby ta stawała się *jedno w Chrystusie* (łac. *unum in Christo*), organizmem w Duchu Świętym zjednoczonym²⁴, komunią chrześcijan, w której *jedni drugich brzemiona noszą* (Ga 6,2)²⁵. Do pełni duszpasterstwa nieodzowne jest więc formowanie chrześcijan w zorganizowane wspólnoty miłości, wypełniające na co dzień zadania miłosierdzia czynnego, przez które służą sobie wzajemnie. Jest to bowiem droga do usuwania z ziemi struktur grzechu²⁶ a budowania rzeczywistości nowej cywilizacji z ducha Ewangelii wyrastającej. Duszpasterstwo ma więc jako element swego posłannictwa (a nie jako jakieś uboczne i nieobowiązkowe) zadanie formowania społeczności chrześcijańskiej w komunię braterstwa w Chrystusie, świadczącego wzajemnie pomoc w potrzebach.

Formowanie chrześcijan przez duszpasterstwo w komunię miłości, wypełniające na codzień miłość miłosierną stosownie do konkretnych uwarunkowań i potrzeb, jest zagadnieniem przeobrażeń całej współczesnej cywilizacji i przez nią kształtowanej codziennej rzeczywistości każdego człowieka. Jest to zagadnienie formowania nowego sposobu myślenia, pełni chrześcijaństwa, czyli uświęcenia ludzi i tworzenia nowego porządku doczesnego — duchem Ewangelii przenikniętego. Jest to więc zadanie trudne, bardzo złożone. Wymaga ono głębszego pojmowania chrześcijaństwa i duszpasterstwa oraz przystąpienia do tworzenia cywilizacji miłości jako drogi do przyszłości²⁷ i pokoju w świecie²⁸.

Tak wielkiej wagi element duszpasterstwa, wskutek uwarunkowań dziejowych, długotrwałych praktyk a także rozwinięcia państwowej opieki społecznej oraz licznych organizacji filantropijnych, jest traktowany przez nie niewystarczająco a najczęściej pozostawiany na marginesie spraw duszpasterskich. Jest to wielka szkoda dla samego duszpasterstwa, dla człowieka, Kościoła i społeczeństw. Jest koniecznością naszych czasów daleko sięgającego już dziś odrodzenia Kościoła i idącego dalej pogłębienia swego życia wewnętrznego. Niezależnie od sprawowanej przez państwo i instytucje świeckie działalności społecznej i wszelkiej filantropii, duszpasterstwo z natury Kościoła i wezwań Chrystusa musi traktować miłość miłosierną we wszystkich jej wymiarach jako swój istotny element i czynić z niego czynnik ożywienia życia religijno-społecznego, budowania społeczności chrześcijańskich jako komunii miłości oraz nowej rzeczywisto-

²⁴ KK 7, 8, 14.

²⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie na Zaspie w Gdańsku*, 12 czerwca 1987 r., 7.

²⁶ Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 36.

²⁷ Paweł VI, *Przemówienie na zakończenie Roku Świętego*, AAS 68(1976) N. 2/ 143-145.

²⁸ Jan Paweł II, *Orędzie na XXVI Światowy Dzień Pokoju* — 1 stycznia 1993.

ści ziemskiej na zasadach Ewangelii opartej. Jest to nieodzowny warunek pełni duszpasterstwa przez Kościół sprawowanego.

Duszpasterstwo pełni (jako duszpasterstwo realizujące wszystkie elementy jego istoty z założeń Chrystusa i natury Kościoła wynikające) ma za zadanie formowanie miłosierdzia czynnego w każdej społeczności chrześcijańskiej, zaczynając od rodziny, sąsiedztw, grup w parafii, w każdej parafii, w Kościołach lokalnych. Sprawdzianem jego pełni jest właśnie formowanie miłosierdzia czynnego w każdej społeczności chrześcijan pod swoim przewodnictwem, stanowiącym przykład do naśladowania (pasterska pedagogia) i zarazem czynnik mobilizujący.

III. FORMOWANIE MIŁOSIERDZIA CZYNNEGO W SPOŁECZNOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Formowanie miłosierdzia czynnego w społeczności chrześcijańskiej jest pasterską pracą nad postawą chrześcijan wobec współbraci w potrzebach. Jest to praca bardzo złożona, zawsze aktualna, niezbędna dla kształtowania pełni życia chrześcijańskiego.

Skoro nie ma pełni życia chrześcijańskiego bez miłosierdzia czynnego — co wynika z przedstawionych wyżej przesłanek — jego formacja jest niezbędna. Stanowi ona tak konieczny element duszpasterstwa, jak nauczanie, rozbudzanie i rozwijanie życia sakramentalnego. Chrystus podkreślił mocno potrzebę miłosierdzia czynnego (Mt 5,7; 25,33-46; Łk 6,36), że nie można mieć wątpliwości o istotnym znaczeniu praktykowania go przez chrześcijanina dla jego zjednoczenia z Bogiem na życie wieczne. Bez postawy miłosierdzia czynnego nie sposób oczekiwać wzajemnego miłowania się chrześcijan tak, jak Chrystus nas umiłował i wydał się za nas na śmierć krzyżową (Ga 2,20). A takie odnoszenie się chrześcijan do siebie jest zasadniczym żądaniem Chrystusa i ono stanowi znak rozpoznawczy chrześcijaństwa (J 13,35). Sprawowanie duszpasterstwa bez postawy miłosierdzia uczestniczących w nim i bez formacji jej wśród chrześcijan pastersko prowadzonych nie ma szans kształtowania rzeczywistej zaangażowanej wspólnoty w Chrystusie (o której się tak często mówi), jest rażącymubożeniem całego duszpasterstwa i wyrazem jego osłabienia. Odrodzenie duszpasterstwa i idące za nim głębokie ożywienie życia chrześcijańskiego musi mieć za podstawę pogłębienie nauczania (uświadczenie istoty całej rzeczywistości zbawczej), wszechstronną pracę nad uduchowieniem i uświęceniem chrześcijan (pogłębienie i zintensyfikowanie życia sakramentalnego, zjednoczenie się z Chrystusem w Jego Duchu Świętym²⁹) oraz ich wzajemne odnoszenie się do siebie w duchu tego zjednoczenia. A ducha takiego zjednoczenia nie ma bez widzenia Chrystusa w braciach swoich w Duchu Świętym z Nim w sposób żywy zjednoczonych w jeden organizm³⁰. Formowanie miłosierdzia czynnego w każ-

²⁹ KK 7, 8, 9, 13, 48, 49; KDK 32, 45; De 2.

³⁰ KK 7, 8.

dej społeczności chrześcijańskiej jest więc sprawą fundamentalną w każdej epoce i w każdych uwarunkowaniach. Chrześcijaństwo jest zawsze — niezależnie od subiektywnego pojmowania go przez poszczególnych chrześcijan i ich masy niewystarczająco uświadomione — żywym Mistycznym Ciałem Chrystusa, przez Ducha Świętego zjednoczonym³¹, w którym poszczególne członki wzajemnie sobie służą, współdziałają z sobą ściśle i razem dążą do tego samego celu. Ciało tego nie można zrozumieć do końca bez miłości miłosiernej i stąd taki nacisk Chrystusa na jej wypełnianie w życiu codziennym.

Formowanie miłości czynnej w każdej społeczności chrześcijan duszpasterstwo ma prowadzić ciągle, w zakresie wszelkich potrzeb człowieka, skłaniając do niej wszystkich i w zakresie wszelkich środków w niej stosowanych.

Formowanie miłosierdzia czynnego nie jest sprawą upodobania sobie duszpasterzy poszczególnych wspólnot chrześcijańskich w tym aspekcie posłanniczego działania, choć tak niektórzy traktują je w życiu codziennym. Skoro jednak miłosierdzie czynne jest integralnym elementem życia autentycznie chrześcijańskiego, jego formacja stanowi zawsze, w każdej sytuacji, nieodzowny czynnik pełni służby pasterskiej ludziom. Duszpasterstwo zatem z roku na rok, z pokolenia na pokolenie ma obowiązek kształtowania postaw miłosierdzia członków wspólnoty, której przewodzi, w taki sposób, aby właśnie ono było znamieniem jej chrześcijańskiego życia religijnego na co dzień. Formacja ta jest więc zadaniem decydującym o autentyczności i pełni tak duszpasterstwa, jak i religijnego życia społeczności przez nie prowadzonej. Wszelkiego zaniedbania w tej dziedzinie nie usprawiedliwiają żadne pozory, jak np. często spotykane uchylanie się od niej brakiem zwyczaju w parafii, zajęciem duszpasterza remontami obiektów parafialnych, nie występowaniem *biedy w parafii*, wskazywaniem istnienia pomocy społecznej przez państwo organizowanej i jakoby czyniącej chrześcijańskie miłosierdzie czymś zbędnym i dispensującym duszpasterstwo od zaangażowania w nie i angażowania do niego wszystkich w parafii. Powoływanie się na tego rodzaju usprawiedliwienia bezczynności charytatywnej dowodzą istnienia pasterskiego prymitywizmu, zawężenia duszpasterstwa i spływania życia religijnego mas, czego następstwem w groźny sposób dają znać o sobie.

Ciągła formacja miłosierdzia czynnego we wspólnocie religijnej (przede wszystkim w parafii) dotyczy wszelkich potrzeb człowieka, zaczynając od przerażającego dziś zagrożenia życia — największego daru Boga dla człowieka³². Cywilizacja śmierci niszczy życie i jego podstawy. Na krótką metę służy wygodnictwu człowieka, rozbudza jego egoizm, kieruje go na *użycie* i samowolę, na *mieć* (a nie *być*)³³, ale w konsekwencji degraduje człowieka³⁴, zaślania przed nim perspektywy wieczności z Bogiem, niszczy środowisko naturalne³⁵ i ustawia

³¹ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 12-13.

³² Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, 1, 2.

³³ KDK 33; Paweł VI, *Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego*, 7 stycznia 1965, (AAS 57) 1965(232); Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 28.

³⁴ Zob. F. Woronowski, *Człowiek i jego prawdziwe dobro*, Łomża 1994, s. 13-21.

³⁵ Rozmiary zagrożenia środowiska naturalnego przedstawiają m.in. takie dzieła, jak *Człowiek przeciwko sobie?*, pr. zbior. pod red. A. Leńkowej, Warszawa 1986; J.M. Dołęga, *Człowiek w zagrożonym środowisku*, Warszawa 1993.

człowieka na samowolę, która prowadzi w chaos moralny, duchowy nihilizm i narastanie przestępczości. W cywilizacji tej głosi się hasła zabijania nienarodzonych i dąży do ustaw pozwalających na wybijanie ludzi przed ich urodzeniem³⁶, dąży do usankcjonowania ustawodawstwem eutanazji, toleruje ludobójstwo, niszczy życie rodzinne, które jest warunkiem właściwego przychodzenia ludzi na świat i ich rozwoju³⁷. Życie jest więc zagrożone na różny sposób i w skali globalnej. Jego obrony domaga się sprawiedliwość a poza jej zasięgiem miłosierdzie. Jest ono niezbędne wszędzie gdzie istnieje życie i coś mu zagraża. Jest niezbędne w tym zakresie w każdej parafii i jego obrona oraz pomoc dla niego wysuwają się w obecnej dobie na czoło potrzeb. W formacji chrześcijańskiego miłosierdzia w społeczności chrześcijańskiej obrona i służba życiu w różnych jej postaciach powinna zajmować jedno z pierwszych miejsc.

Służba życiu wiąże się z wieloma potrzebami, które powinny być przedmiotem miłości miłosiernej w parafiach i innych społecznościach chrześcijańskich. Dotyczy to szczególnie rodziny i życia rodzinnego. Zdrowa moralnie, zorientowana na człowieczeństwo, wartości chrześcijańskie i dobro wspólne rodzina jest podstawą siły i rozwoju społeczeństwa³⁸. Rodzinę trzeba właściwie formować i pomagać jej w tym, by była moralnie i materialnie zdolna wypełnić wszelkie spoczywające na niej zadania³⁹. Chrześcijańska formacja społeczności religijnej ma więc ważne zadanie takiego jej kształtowania, by zdrowie moralne i warunki rozwoju mogły być zapewnione każdej rodzinie. To zaś wymaga wszechstronnej organizacji charytatywnej danej społeczności i dźwignania w górę tych rodzin, które same nie mogą rozwiązać swoich problemów.

Charytatywnie zorganizowana chrześcijańska społeczność może wspierać słabsze rodziny nie tylko w zakresie potrzeb bytowych, lecz szczególnie w dziedzinie wychowania, wsparcia w kształceniu i dążeniu do pełniejszego rozwoju i wyższej stopy życiowej. Jest to sprawa wielkiej wagi dla Kościoła, życia społecznego i jego właściwego rozwoju, dla narodu i państwa. Uformowana w duchu miłości miłosiernej chrześcijańska społeczność jest siłą napędową wyprowadzania współbraci z zaniedbań i zapóźnień i wprowadzania ich wraz z innymi na drogę właściwego rozwoju i dalszego postępu. Duszpasterstwo ma ją więc formować w rzeczywistą komunię w Chrystusie zespoloną, stanowiącą środowisko wychowawcze, tworzenia dobra wspólnego⁴⁰ i *małej ojczyzny* oraz resocjalizujące tych, którzy stoczyli się na margines społeczny i popadli w uzależnienia. Formacja społeczności chrześcijańskiej w wspólnotę miłości miłosiernej jest więc i olbrzymiej wagi i niezmiernie złożoną.

³⁶ *Bóg jest absolutnym Panem życia człowieka i nikt nie ma prawa do zabijania* (Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 53, 54, 55).

³⁷ Por. W. Kasper, *Teologia del matrimonio cristiano*, Brescia 1977; Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 398-399.

³⁸ *List do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II*. 1994 Rok Rodziny, 17.

³⁹ Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Familiaris consortio*, 17-64.

⁴⁰ Sobór Watykański II określił je jako *sumę warunków życia społecznego, jakie bądź zrzeszeniom, bądź poszczególnym członkom społeczeństwa pozwalają osiągać pełniej i łatwiej własną doskonałość* (KDK 26).

Formacja społeczności religijnej w duchu miłości miłosiernej musi uwzględniać wiele innych od wymienionych już elementów. Miłość ta ogarnia bowiem wszelkie dobro człowieka, a zatem: dobro nadprzyrodzone, naturalne dobra doskonalące człowieka w dziedzinie psychicznej, dobra należne człowiekowi z tytułu jego rozumnej i wolnej natury, dobra ze sfery bytowania na ziemi. Te ostatnie są nie mniej liczne, jak i pierwsze. Człowiek do swego bytowania na ziemi potrzebuje godnego istoty rozumnej mieszkania, warunków pełni swej osobowości, środków materialnych i kulturowych dla zaspokojenia potrzeb duchowo-fizycznych. Pełnię dóbr potrzebnych do swego rozwoju osobowości człowiek może osiągać jedynie w społeczności. Sam bowiem jest niesamowystarczalny⁴¹. Jest takim w jeszcze szerszych wymiarach, gdy cierpi wiele niedostatków i o własnych tylko siłach ma zbyt małe możliwości, jak np. uzależnieni w różny sposób przez nałogi, chorzy, fizycznie lub umysłowo mniej sprawni, osieroceni i innymi doświadczeniami dotknięci. Zorganizowana i zajmująca postawę pełnej solidarności w Chrystusie społeczność religijna przez wymianę dóbr, wzajemne usługi i niesienie pomocy potrzebującym może te trudności usuwać całkowicie lub w wysokim stopniu je zmniejszać, umożliwiając rozwój nawet najbardziej zaniedbanym i bezradnym. Formacja społeczności religijnej w kierunku wspólnoty charytatywnej ogarniającej wszelkie potrzeby człowieka ma więc olbrzymie znaczenie dla ewangelizacji całego porządku doczesnego, wprowadzania w życie codzienne społecznej nauki Kościoła⁴² i tworzenia nowej rzeczywistości dobra wspólnego oraz cywilizacji miłości.

Formowanie miłosierdzia czynnego w społeczności religijnej wymaga aktualizowania go wszelkimi sposobami i środkami do tego niezbędnymi. Sposoby te i środki są liczne i różnej natury. Miłosierdzie czynne aktualizuje się bowiem przez modlitwę, ofiarę i wszelkie rodzaje wstawiennictwa za współbraćmi w potrzebach życia duchowego, przez dawanie im przykładu, pouczenia i napominania; przez poświęcanie im czasu, pilniejszej uwagi na pociąganie ku właściwej postawie przez własny przykład; przez różny udział w resocjalizacji, działaniach społecznych całej wspólnoty i organizowaniu w niej zaplecza wszelkiej aktywności charytatywnej; przez świadome dążenie i wspieranie tworzenia się rzeczywistej wspólnoty działającej na podobieństwo żywego organizmu; przez solidarne odnoszenie się do szukających pracy, uchodźców i dyskryminowanych, i pomoc w rozwiązywaniu ich trudności bytowych. W tych różnych trudnościach współbraci w Chrystusie istnieją więc różne sposoby tak indywidualnej pomocy, jak i udziału w społecznym jej realizowaniu. Jednocześnie istnieją różnorodne środki. Zaczynając od modlitwy, wstawiennictwa w innych formach, służenia dobrą radą i własnym przykładem, dźwigającymi smutnego człowieka wyrazami życzliwości, rozumienia go, gotowości służenia pomocą, poprzez poświęcenie bliźnim swego wolnego czasu, swojej obecności (np. samotnym chorym i starcom, fizycznie lub duchowo niesprawnym...),

⁴¹ Por. Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 18.

⁴² Zob. na ten temat artykuł F. Woronowskiego, *Wprowadzanie w życie społecznej nauki Kościoła*, Studia Teologiczne 12(1994), s. 244-245.

usługi, pomoc w wykonaniu pracy aż po pomoc w środkach materialnych w różnej postaci i udostępnianie dóbr kultury, wachlarz służenia bliźnim wzajemną pomocą jest olbrzymi. Każdy potrzebuje jakiejś pomocy współbraci i każdy ma jakieś możliwości służenia im wzajemnie i innym⁴³. W takiej organicznej solidarności społeczności chrześcijańskiej drzemie olbrzymia siła dźwignia słabszych na wyższy poziom, społeczno-religijnej resocjalizacji, społeczno-gospodarczego postępu, przeciwstawienia negatywnym zjawiskom i wychodzenia z istniejących zapaści. W solidarności tej tkwi moc budowania prawdziwej wspólnoty, budowania nowej cywilizacji i dynamiki nowej ewangelizacji⁴⁴. Przez uruchamianie wszelkich środków miłosierdzia czynnego wprowadza się wszystkich w ewangeliczne życie chrześcijańskie, w zaangażowanie w nie każdego chrześcijanina (stosownie do jego osobowych możliwości), w ewangelizację całego porządku doczesnego i udział w odrodzeniu człowieczeństwa⁴⁵, życia chrześcijańskiego i społeczeństwa. Formowanie miłosierdzia czynnego w społeczności chrześcijańskiej musi więc sięgać do realizowania go wszelkimi środkami, które można stosować w przybliżaniu człowieka do pełni jego dobra — z natury człowieczeństwa mu przysługującego.

Przez ciągle kształtowanie postaw miłości miłosiernej chrześcijan jako znamionującej ich przynależność do Chrystusa, w zakresie wszelkich potrzeb współczesnego człowieka (DA 8) oraz realizowanej wszelkimi sposobami i środkami, prowadzi droga do nowej rzeczywistości chrześcijańskiej: do uświęcania wszystkich i do tworzenia nowego porządku chrześcijańskiego w świecie. Duszpasterstwo końca XX stulecia i nowego tysiąclecia nowej ery⁴⁶, przygotowujące już do Jubileuszu Roku 2000, któremu Jan Paweł II poświęca uwagę w Liście Apostolskim *Tertio millennio adveniente* (II, 9-16), ma zadanie wejścia na drogę głębokiego odrodzenia życia religijnego i nowej ewangelizacji. Takie odrodzenie zaś nie polega na szczegółowych *akcjach*. Wymaga ono sięgnięcia do samej istoty życia chrześcijańskiego, do pogłębienia autentyzmu świętości miłości i jedności w Jezusie Chrystusie. Wymaga więc rzeczywistej i pełnej formacji chrześcijaństwa jako wspólnoty wiary i miłości, zaczynając szczególnie od miłości miłosiernej, bez której nie można zrozumieć społeczności chrześcijańskiej. Duszpasterstwo musi zatem przeobrazić się gruntownie w charytatywne i formujące poszczególne społeczności chrześcijańskie w realizujące w życiu codziennym miłość miłosierną jako istotny i podstawowy element jedności w Chrystusie.

Formowanie miłosierdzia czynnego w każdej społeczności chrześcijańskiej jest koniecznością przynaglającą. Idzie w nim bowiem o przeobrażenie całości kształtu życia religijnego z zawężonego, spłyconego i biernego w zaangażowane i w pełni ewangeliczne. Do takiego zaś przeobrażenia przynaglają liczne powody, z których najważniejsze warto wymienić.

⁴³ Zob. F. Woronowski, *Miłosierni miłosierdzia dostąpią*, Łomżyńska Kuria Diecezjalna 1989, s. 85-86.

⁴⁴ DA 8.

⁴⁵ Zob. F. Woronowski, *Człowiek i jego prawdziwe dobro*, s. 24-26.

⁴⁶ Jan Paweł II, List Apostolski *Tertio millennio adveniente*, 1.

IV. PRZYNAGLAJĄCE POTRZEBY WSPÓLCZESNOŚCI

Pierwszą z przyczyn przynaglającej konieczności formowania społeczności chrześcijańskiej jest dziejowy zwrot w Kościele do źródeł i budowania go jako Mistycznego Ciała Chrystusa, a więc organicznej (w sferze nadprzyrodzonej) wspólnoty w Jezusie zespolonej, przez Ducha Świętego ożywianej i jednoczonej⁴⁷, w której wszyscy jej członkowie są powołani do realizowania misji Kościoła⁴⁸, mają swe zadania i winni je wypełniać jako z tytułu ich zjednoczenia z Chrystusem obowiązujące. Taka komunია jest niemożliwa bez miłości miłosiernej wzajemnie przez członków wspólnoty na co dzień realizowanej. Postępując więc w duchu dążeń współczesnego Kościoła i wezwań papieży kierowanych do duszpasterzy i całego Kościoła⁴⁹, formowanie życia społeczności chrześcijańskiej jako komunii wiary i miłości, a zatem życia w duchu miłości miłosiernej, jest sprawą zasadniczą i przynaglającą do przeobrażania parafii i diecezji w charytatywnie wszechstronnie zaangażowane.

Przynaglającą kolejną przyczyną konieczności charytatywnego formowania współczesnych społeczności chrześcijańskich jest ich zagrożenie przez egoistyczne nastawienie na *mieć* za wszelką cenę, nie wykluczając zabijania własnych nienarodzonych dzieci, wszelkiego rodzaju przestępczości i lekceważenia grzechu. Degradowane przez materializm człowieczeństwo⁵⁰, laicyzacja całego porządku doczesnego, konsumpcjonizm i gonitwa za zmysłowym użyciem sprawiają, że masy chrześcijan zatracają zmysł religijny, czucie z całym Kościołem (*sentire cum Ecclesia*) i praktycznie odchodzą od niego (por. KDK 7). Proces ten rozbudzają wszelkimi dostępnymi środkami — szczególnie wykorzystując mass media — wszelkie siły niesprzyjające Kościołowi i zwalczające religię. Postawienie tamy tym zjawiskom leży w radykalizmie ewangelicznym duszpasterstwa i prowadzonych przez nie społeczności chrześcijańskich, w ich odejściu od minionych już form i wejściu na drogę autentycznych wspólnot miłości, w których człowiek jest *drogą Kościoła*⁵¹. Takiej tamy nie ma więc bez rozbudzenia wszechstronnego miłosierdzia czynnego w parafiach, zmobilizowania wszystkich do ewangelizacji i budowania nowej rzeczywistości, jaką jest komunია miłości i wyrastająca z niej nowa cywilizacja.

Przynaglającą do formowania miłosierdzia czynnego przyczyną jest również ogrom ludzkiego cierpienia, któremu można zaradzić, jeśli tylko ludzie zdobędą się na miłość miłosierną. Współczesne osiągnięcia nauki i techniki, zdolność i możliwości produkcji, możliwości szybkiego docierania pozwalają na niemal natychmiastowe przychodzenie ludziom w potrzebie z pomocą. Tymczasem cierpienia ludzkie, powodowane przez drugiego człowieka, są przerażające. Nie tylko ludobójstwa, terroryzm, przestępczość zorganizowana, obojętność

⁴⁷ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 12.

⁴⁸ Tamże, 14, 25.

⁴⁹ Tamże, 14, 23, 45.

⁵⁰ Zob. F. Woronowski, *Człowiek i jego prawdziwe dobro*, s. 15.

⁵¹ *List do Rodzin*, 1.

bogatyh na nędzę innych, stosowanie przemocy skazują miliony ludzi na poniżenie i nędzę, lecz dzieje się podobnie w rodzinach, w środowiskach życia i pracy naszych wsi i miast. Obojętność na los ludzi ciężko doświadczonych, okaleczonych, osieroconych, upośledzonych, wciąganie innych w nałogi (jak alkoholizm, narkotyzowanie się, w próżniactwo i przestępczość...), milczenie na zło i wiele innych zjawisk sprawiają, że obok nas ludzie cierpią, przeżywają gorycz frustracji i niepowodzeń, schodzą na drogi przestępstwa, utraty nadziei i załamania. Nie ma miejsca, w którym ludzkie cierpienie nie dawałoby znać o sobie z jednej strony, z drugiej strony nie ma takich sytuacji by nie było żadnych możliwości spieszenia z pomocą człowiekowi w potrzebie, zmniejszenia jego cierpienia a często nawet całkowitego usunięcia. Miłosierdzie czynne jest olbrzymią potęgą w łagodzeniu i usuwaniu cierpień i zła z życia ludzi, jest czynnikiem zamieniania rzeczywistości zła, udręki i cierpienia ludzi w rzeczywistość budzenia radości, optymizmu, nadziei, wychodzenia z zapaści, uszczęśliwiania i umożliwiania rozwoju osobowości. Jest więc siłą o olbrzymim znaczeniu dla odnawiania i dźwigania świata na wyższy poziom. Ma ono priorytet przed sprawiedliwością⁵². Od niego zaczyna się cywilizacja miłości⁵³. Kościół w swym nauczaniu wyakcentowuje obecnie znaczenie miłosierdzia czynnego przez wszystkich realizowanego. Podkreślił je Sobór Watykański II w *Dekrecie o apostołstwie świeckich* (8) i wzywa do jego realizacji w *Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym* (21, 38, 88), w *Dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów* (16), w *Dekrecie o ekumenizmie* (23) i w innych⁵⁴. Przypominając światu naukę objawioną o Bożym miłosierdziu w encyklice *Dives in misericordia*, Jan Paweł II naświetla powołanie Kościoła do jego wypełniania⁵⁵. W *Oroędziu na XXVI Światowy Dzień Pokoju* — 1 stycznia 1993 r. Jan Paweł II stwierdził, że *wielka liczba osób żyje w warunkach, które uwłaczają ich wrodzonej godności, co stanowi przeszkodę dla autentycznego i harmonijnego postępu całej wspólnoty światowej* (1). Ubóstwo jest źródłem konfliktu⁵⁶. Powołując się na Konstytucję *Gaudium et spes*, Papież w wymienionym *Oroędziu* podkreśla obowiązek wspomaganie ubogich nie tylko z tego, co im zbywa⁵⁷. Dzielenie się takie jest obowiązkiem wszystkich. Bóg w swoim miłosierdziu oddał się ludziom. Zjednoczeniu z Chrystusem, który umiłował nas i wydał za nas siebie samego (por. Ga 2,20), mamy obowiązek niesienia pomocy współbraciom w Chrystusie nie tylko z tego co zbywa (z *superfluów*), lecz nawet oddania siebie samych, swoich im usług i tego, czym dysponujemy. To należy do istoty życia chrześcijańskiego jako zjednoczenia z Chrystusem i w tym zjednoczeniu z Nim zjednoczenia nas między sobą w jedno Jego mistyczne Ciało. Czynne miłosierdzie powszechnie przez chrześ-

⁵² Por. bp A. Nossol, *Ku cywilizacji miłości*, Opole 1984, s. 15.

⁵³ Paweł VI, *Insegnamenti di Paolo VI*, XIII(1975)1568; Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, 14.

⁵⁴ KL 105; DA 31.

⁵⁵ *Dives in misericordia*, 13, 14.

⁵⁶ *Oroędzie na XXVI Światowy Dzień Pokoju*, 3.

⁵⁷ KDK 69; *Oroędzie na XXVI Dzień Pokoju*, 5.

cijan realizowane jest drogą do budowania pokoju między ludźmi, zmniejszania ich cierpień, wyprowadzania z niedoli, ratowania życia, przywracania nadziei. W sytuacji degradowania człowieczeństwa, egoizmu (posuwanego aż do niszczenia życia rodzinnego, zabijania poczętych a nienarodzonych dzieci i dążeń legalizacji ich mordowania), przestępczości i okrucieństwa dla *mieć* formowanie postaw czynnego miłosierdzia na codzien jest sprawą nagłą w każdej społeczności (parafii) chrześcijańskiej. Prawdziwego chrześcijańskiego życia nie ma bez miłosierdzia. Wobec różnorodności potrzeb ludzkich, zagłuszającego wołania o pomoc współczesnego egoizmu w świecie, niedosytu czynnego miłosierdzia w społecznościach naszych (parafiach), podnoszonych zarzutów przeciw chrześcijanom z tego względu i wzywań Kościoła do ożywienia i pogłębiania miłości miłosiernej formowanie życia chrześcijańskiego w rzeczywiste komunie charytatywne staje się sprawą wielkiej wagi i nie cierpiącą zwłoki. Parafie katolickie, niezależnie od swej rzeczywistości materialnej i układów w nich aktualnie istniejących, winny stawać się środowiskami wzajemnego wspierania się ich członków, w tym kierunku zorganizowanymi przez duszpasterstwo i tworzącymi rzeczywiste (nie w słowach) wspólnoty i tworzącymi nową rzeczywistość ewangelicznym duchem przepełnioną. To *conditio sine qua non* zdynamizowania życia religijnego.

Do formowania społeczności chrześcijańskiej w środowisko miłości miłosiernej przynagła aktualnie w sposób szczególnie zagrożenie przez alkoholizm, narkotyzowanie się, narastające bezrobocie. Degradacja człowieczeństwa przez materializm i laicyzację, brak wychowania w szkole — ograniczonej do nauczania, brak perspektyw przyszłości wskutek kurczenia się miejsc pracy zarobkowej (komputeryzacja i automatyzowanie produkcji...) i istniejące bezrobocie przyczyniają się do beznadziejności i ucieczki w nałogi. Ta sytuacja wymaga zarówno formacji nowych postaw i uruchomienia miłosierdzia czynnego w takich rozmiarach, by wraz z tym, co czyni państwo i organizacja życia społecznego w kraju umożliwić bezrobotnym rozwiązywanie ich spraw bytowych korzystnie dla nich i społeczeństwa, podnosząc jednocześnie poziom wychowywania i przystosowania do nowej sytuacji cywilizacyjnej. Chrześcijańska solidarność, ofiarność i wspólne poszukiwanie rozwiązań są zdolne zmieniać nawet bardzo trudne sytuacje. Ponieważ taka sytuacja rzeczywiście istnieje, zachodzi nagła potrzeba głębokich przemian postaw chrześcijan i formowania parafii jako rzeczywistych komunii miłości w Chrystusie, przygotowujących pokolenia do nowej rzeczywistości cywilizacyjnej i twórczej troski o ludzi niemających aktualnie pracy oraz rozwiązywania z nimi tych problemów.

Do formowania społeczności religijnej jako wspólnoty miłości miłosiernej przynagła wreszcie możliwość i potrzeba nowej cywilizacji. Rozkład moralny, samowola i wybijanie nienarodzonych dzieci oraz nieuleczalnie chorych i cierpiących (eutanazja) prowadzą do zagłady. Są następstwami cywilizacji śmierci⁵⁸. Do rozwoju ludzi i warunków ich życia, godnych człowieka, jest niezbędna wysoka moralność, postęp naukowy i techniczny, pracowitość i gospodarność,

⁵⁸ *List do Rodzin*, 13.

budowanie przez wszystkich dobra wspólnego (jako warunków rozwoju), eliminowanie frustracji i niszczenia dóbr potrzebnych, pokój między ludźmi i współdziałanie. Pomyślność ludzi niszczy zło moralne (antymiłość). Tak jest od wieków. Ludzie pracują, tworzą i przez zło moralne niszczą. Tamy takiemu biegowi rzeczy nie położy żaden dekret, żadna operacja polityczna i ekonomiczna. Możliwość wyjścia z cywilizacji śmierci i budowanie nowego porządku dobra dla wszystkich ludzi i pełni tego dobra leży w postawie miłości wszystkich, czyli w postawie jedności, życzliwości wzajemnej wszystkich, dialogu w pokonywaniu rozbieżności, które zawsze między ludźmi występują, współdziałania dla dobra. A to oznacza powszechne przyjęcie *nowego przykazania* Chrystusa, nakazującego wszystkim wzajemną miłość (J 13,34; 15,12). Przyszłość przed sobą ma więc cywilizacja miłości, która może usunąć z życia ludzi wojnę i powtarzane z pokolenia na pokolenie niszczenie ich dorobków i umożliwić oraz ułatwić pokój i budowanie świata wszelkiego dostatku⁵⁹. Co więcej: miłość jest nie tylko drogą do usuwania nękających ludzi zniszczeń i obciążeń, lecz jednocześnie jedyną drogą do osiągania pełni dobra wspólnego dla wszystkich, jedynym czynnikiem, który może w sposób zasadniczy zmienić oblicze naszej planety⁶⁰. Postawienie serio na miłość w każdej parafii może zmienić ją w całkowicie nową rzeczywistość duchową a za tym również w nową jakość w dziedzinie społecznej, gospodarczej, kulturowej i publicznej. Wymaga to odwagi, zdecydowanej i postawy, ale jest to realna i niezawodna droga do nowej i pomyślnej dla wszystkich rzeczywistości. Ta szansa przynagła nie mniej od motywów wyżej wymienionych do istotnych zmian w duszpasterstwie i formowanym przez nie życiu religijnym chrześcijańskich społeczności w kierunku tworzenia rzeczywistych wspólnot miłości, zaczynając szczególnie od miłości miłosiernej.

Wymienione wyżej przynaglące potrzeby są najbardziej odczuwalne, ale nie jedyne. Wiązą się z nimi i z nich wyrastają dalsze inne potrzeby, które zmuszają do refleksji i szukania rozwiązań. Ucieczka przed nimi jest pogarszaniem tylko sytuacji. Właściwą wobec nich postawą jest odważne i dalekosiężne podjęcie wszechstronnej i gruntownej odnowy, zaczynając od stosownego do nich przeobrażenia współczesnego duszpasterstwa i podjęcia przez nie formowania każdej parafii we wspólnotę (komunię) miłości przebudowującej jej życie codzienne w nową cywilizację: w nową rzeczywistość duchową i budującą nową rzeczywistość ziemską — opartą na zasadach ewangelicznych, wyzwalaną ze zniszczeń przez grzech powodowanych a pozytywnie przeobrażaną w zamożną i nad wyraz piękną. Jest to najbardziej podstawowa konieczność współczesności.

V. POTRZEBY I MOŻLIWOŚCI KAŻDEJ PARAFII

Wspomniana wyżej podstawowa konieczność dotyczy każdej parafii — niezależnie od tego gdzie się ona znajduje. Każda bowiem parafia ma swoje

⁵⁹ Paweł VI, *Przemówienie z dnia 25 grudnia 1975*, AAS 68(1976) N.2/145.

różnorodne potrzeby, ale jednocześnie we własnym zakresie posiada duże możliwości, jeśli nawet są one niewystarczające w stosunku do niektórych potrzeb materialnych. Wymawianie się duszpasterstwa w wielu parafiach uzasadnianiem takiej postawy tym, że w *mojej parafii nie ma ubogich*, jest nieporozumieniem. Może bowiem nie być w tej parafii aktualnie ludzi bezdomnych, pozbawionych całkowicie środków do życia, ale to nie wyczerpuje ogromnego wachlarza potrzeb integralnych ludzi powołanych do świętości⁶¹, do apostołstwa⁶², zmagających się o swą i swojej rodziny egzystencję, dążących do postępu i mających obowiązki razem z prawami im przysługującymi. Przytoczone twierdzenie i do niego podobne są prymitywną próbą tłumaczenia się z powierzchowności duszpasterskiej i zaniedbań w dziedzinie istotnej dla misji Kościoła i obowiązków pasterskich.

Potrzeby w zakresie miłosierdzia czynnego w parafii, choć każda ma aktualne potrzeby jej właściwe, są różnorodne i złożone. Pojawiają się one nieustannie i sprawą parafii, jako komunii miłości i rzeczywistości w Chrystusie nadprzyrodzenie organicznie powiązanej, przez Niego do wzajemnej miłości i odpowiedzialności jednych za drugich zobowiązanych, jest wspieranie członków w potrzebie.

Do potrzeb w każdej parafii występujących i z jej natury oraz jednoznacznego nakazu Chrystusa wymagających przychodzenia współbraciom z pomocą należą przede wszystkim cierpienia, zranienia, zaburzenia i klęski w dziedzinie duchowej i psychicznej. Niejednokrotnie są one tak ciężkie, że wtrącają osoby i całe rodziny w beznadziejność, popychają do rozpacz, duchowego załamania i ich następstw. Mają one różne podłoża i różnie się przejawiają. Czynne miłosierdzie w parafii ma w tej dziedzinie szerokie pola pracy, uśmierzanie cierpienia i ratowania przed utratą nadziei, z czym często wiąże się nawet samobójstwa, a jeszcze częściej ucieczki w alkoholizm, narkotyzowanie się, w przestępczość i inne.

Wielkie potrzeby niesie w sobie życie parafialne w dziedzinie ratowania zagrożonego życia, wychowania i uspołeczniania. Zdrowie i życie ludzkie jest często zagrożone przez złą wolę, zaniedbania, brak opieki. Wychowanie jako niezwykle ważne dla człowieka przystosowanie do życia i uspołecznienie jako przygotowanie do współżycia w społeczności i współdziałania z nią są obowiązkiem rodziny⁶³, duszpasterstwa i całej parafii, każdego chrześcijanina, który jest powołany do miłości i apostołstwa⁶⁴. W parafii nie kończy się on, lecz trwa z roku na rok, z pokolenia na pokolenie. W tym procesie występują liczne trudności ze względu na ludzkie słabości, brak pełniejszego uświadomienia, sytuację, schorzenia, klimat duchowy otoczenia i wiele innych czynników. W dziedzinie tej

⁶⁰ Jan Paweł II, *Bożonarodzeniowe Orędzie* 1986.

⁶¹ KK 39-42; *Christifideles laici*, 16.

⁶² KK 34, 35; Da 2, 3, 4; *Christifideles laici*, 20.

⁶³ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 36-40.

⁶⁴ Chrześcijanin uczestniczy bowiem przez chrzest w kapłańskiej, profetycznej i królewskiej funkcji Chrystusa (DA 2; *Christifideles laici*, 14).

występują więc ciągle wielkiej wagi potrzeby niesienia wzajemnej pomocy wychowawczej i uspołeczniającej oraz stawania się całej parafii podmiotem właściwego wychowywania — wszechstronnej pojętego i przez nią urzeczywistnianego.

Ze względu na swą ludzką naturę społeczną⁶⁵ i niesamowystarczalność⁶⁶ nikt w ciągu swego życia nie może obejść się bez pomocy innych ludzi. Potrzebuje jej w czasie choroby i niemocy, w samotności, w starości, w niewydolności wobec wielkości stojących przed nim zadań. Pomocy tej potrzebuje szczególnie, gdy pojawia się niesprawność fizyczna lub umysłowa, kalectwo i inne trudności. Tych trudności nie uniknie żadna społeczność. Są one elementem jej życia i jedni drugim winni służyć pomocą na podobieństwo żywego organizmu. Każda parafia powinna być takim żywym organizmem, w którym w duchu miłości miłosiernej jej członkowie niosą sobie wzajemną pomoc.

W parafii występują nie tylko potrzeby wynikające ze schorzeń, osieroceń, samotności, niesprawności fizycznej lub umysłowej, wieku, wypadków i innych względów uniemożliwiających osobie lub rodzinie utrzymanie się przy życiu. Wraz z tymi występują potrzeby pomocy w celu osiągnięcia postępu i dalszego rozwoju. Poszczególne osoby (a także rodziny) w dążeniu do osiągnięcia swej doskonałości i dobra im należnego stają wobec trudności, których same pokonać nie mogą. Wsparcie ich przez współbraci spełnia więc ważną rolę w tworzeniu postępu i osiągnięciu nowych dóbr. I to parafia w dziedzinie miłosierdzia czynnego powinna rozwijać w sposób szczególny.

Obok wymienionych wyżej potrzeb obecnie często spotykamy się ze zjawiskiem bezrobocia, a także bezdomności i innych przyczyn braku środków do życia wielu ludzi. Parafia nie może być obojętna wobec nich. Jednocześnie we współczesnej rzeczywistości poszerzył się margines społeczny w świecie. Występuje on zatem i w wielu parafiach. Zjawisko to wymaga niezwłocznego formowania pracy resocjalizacyjnej. Ta zaś potrzebuje szerokiego zaplecza charytatywnego i apostojskich postaw wiernych parafii.

Wymienione wyżej przykładowo potrzeby wskazują, że nie ma parafii, w których działalność charytatywna i jej organizacja ze strony duszpasterstwa byłaby nieaktualna. Odwrotnie: wykazują, że jest do pełni życia religijnego i formowania parafii jako komunii niezbędna i wprost przynaglająca. Trzeba ponadto dodać, że jest nie tylko zawsze aktualna, lecz jednocześnie w każdej parafii i w każdych warunkach jest możliwa.

Możliwość ta polega na olbrzymiej różnorodności sposobów charytatywnego działania i środków w nim stosowanych. Środki te są bowiem tak liczne i różnorodne, że nawet najuboższe materialnie społeczności parafialne, lecz przez duszpasterstwo stosownie na miłosierdzie czynne orientowane, są zdolne do dźwigającej z zapaści i prowadzącej do budowania nowej, lepszej dla człowieka rzeczywistości miłości miłosiernej.

⁶⁵ Por. J. Folliet, *L'homme social*, Paris 1961; Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 17; W. Weber, *Person und Gesellschaft*, München 1978.

⁶⁶ Jest ona przyczyną konieczności życia społecznego (por. Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 17-18).

Do środków, którymi posługuje się czynne miłosierdzie chrześcijańskie, należy zaliczyć przede wszystkim siły duchowe. Chrześcijanin może nieść pomoc współbraciom modlitwą, ofiarowaniem za nich swoich cierpień i wpisywać je w zbawczy krzyż Chrystusa⁶⁷, mobilizować swoją postawą, przyczyniając się do wychowywania i nastawiania innych na wspólne działania. Jednocześnie niesprawny fizycznie, okaleczony, chory i w podeszłym wieku może służyć tymi darami. Członkowie parafii — materialnie nawet bardzo ubogiej — mogą służyć wzajemnie swoją obecnością (np. samotnym chorym, niesprawnym, dzieciom potrzebującym opieki...), ofiarowanymi usługami, pracą. We współpracy z innymi mogą dokonywać wiele wspólnych dzieł służących potrzebującym i podnoszeniu poziomu swego środowiska. Przy rozbudzonej i ukształtowanej postawie miłości miłosiernej nawet w trudnych dla siebie warunkach potrafią dzielić się z innymi także swoim środkami materialnymi. W każdej parafii istnieje więc możliwość formowania miłosierdzia czynnego i przeobrażania w niej życia religijnego we wspólnotowe i tętniące wzajemną wymianą dóbr oraz otaczającą swoją opieką ludzi jej potrzebujących.

Niezaprzeczalne potrzeby istniejące w parafiach z jednej strony, z drugiej strony istnienie w nich możliwości przychodzenia z pomocą współbraciom w różnych wymiarach życia codziennego wyklucza usprawiedliwienie braku w nich życia charytatywnego. Jest ono nie tylko możliwe i aktualne: jest wielką potrzebą naszych czasów i konieczne do pełni duszpasterstwa oraz nowej ewangelizacji i ustawienia parafii na komunie miłości.

VI. KONIECZNOŚĆ USTAWIENIA NA KOMUNIE MIŁOŚCI

Znaczenie miłości miłosiernej dla uświęcenia człowieka, zbawienia i życia na ziemi, potrzeby ludzi w każdej parafii oraz możliwości realizowania miłosierdzia czynnego sprawiają, że poszczególne grupy w parafii i ją całą należy formować jako wspólnotę miłości czynnej. Jest to konieczność warunkująca głębsze odrodzenie pasterstwa, życia chrześcijańskiego, stosunków międzyludzkich i całej rzeczywistości ziemskiej.

Ustawienie parafii i każdej społeczności chrześcijańskiej na komunie miłości jest wymaganiem istoty chrześcijaństwa. Jak wspomniano już wyżej jest ono zjednoczeniem z Jezusem Chrystusem w Jego Duchu Świętym. Eklezjologia komunii jest podstawową i centralną ideą w dokumentach Kościoła naszych czasów. Pojęcie komunii (*communio, koinonia*) cieszyło się w Kościele starożytnym i do dziś cieszy w Kościołach Wschodu wielką czcią⁶⁸. Sobór Watykański II uczynił wiele, aby Kościół był rozumiany wyraźniej i bardziej konkretnie jako komunii urzeczywistniany⁶⁹. Do konkretyzacji chrześcijaństwa jako komunii wzywają dokumenty Kościoła po wymienionym Soborze wydawane. Chrześ-

⁶⁷ Kol 1,24; Jan Paweł II, List Apostolski *Salvifici doloris*, 19-24.

⁶⁸ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 19.

⁶⁹ Tamże.

cijaństwo jako komunię miłości ma formować cywilizacja miłości, w której Paweł VI widzi jedyną drogę do nowej pomyślności świata⁷⁰. Do formowania komunii wzywa tak często Jan Paweł II. W pierwszej swej encyklice, *Redemptor hominis*, Papież podkreślił zjednoczenie Chrystusa z każdym człowiekiem⁷¹. Wszystkie drogi Kościoła prowadzą więc do człowieka i jemu należy służyć. Tę służbę zaś można realizować w zjednoczeniu i miłości, czyli w komunii. Ojciec Święty wzywa więc świat do realizowania cywilizacji miłości⁷² i komunii przez zjednoczenie wszystkich⁷³, podkreślając *organiczną* jedność chrześcijan⁷⁴. W świetle nauki Kościoła o naturze chrześcijaństwa jako komunii, nakazu Chrystusa wzajemnej miłości i Jego arcykapłańskiej modlitwy *abyśmy wszyscy stanowili jedno (unum)* (J 17,21) ustawienie parafii na komunię miłości jest nakazem wynikającym z samej istoty chrześcijaństwa. Jest to więc konieczność, którą muszą uwzględnić zarówno kapłani jak i świeccy członkowie Kościoła oraz wspólnie uczestniczyć w przeobrażaniu każdej społeczności chrześcijańskiej (a zatem i parafii) w rzeczywistą wspólnotę.

Tę konieczność musi uświadomić sobie bez reszty współczesne duszpasterstwo. To ono prowadzi Lud Boży i formuje jego postawy. Ono więc musi postawić na kształtowanie życia religijnego parafii (i każdej w niej mniejszej wspólnoty od rodzinnej zaczynając) religijności „*Unum*”⁷⁵ i budowania konkretnych wspólnot, dla których miłość miłosierna jest nakazem fundamentalnym i rdzeniem współistnienia oraz współdziałania. Postawienie na formowanie parafii jako omawianej wspólnoty jest istotnym elementem odrodzenia i zarazem dopełnienia oraz unowocześnienia pasterstwa wszelkich szczebli i kierunków.

Formowanie parafii (i każdej innej wspólnoty religijnej) jako komunii nie ma bez rozbudzenia w niej i zdynamizowania miłości miłosiernej. Ustawienie się duszpasterstwa na nią i formowanie jej we wszystkich jej wymiarach w każdej poszczególniej parafii jest pogłębieniem świętości, apostołstwa i budowania ewangelicznej rzeczywistości ziemskiej. Jest więc dopełnianiem duszpasterstwa tym, co należy do jego pełni. Realizowanie przez duszpasterstwo czynnego miłosierdzia, mobilizowanie nim chrześcijan do współrealizacji (pedagogia miłości), nastawianie ich na nie i organizowanie charytatywnego życia wspólnotowego jest zatem sprawdzianem dojrzałości i pełni duszpasterstwa.

WNIOSKI

Skoro dla ożywienia życia religijnego, zdynamizowania parafii oraz jej wszechstronnego podnoszenia na wyższy poziom jest tak istotne podmiotowe

⁷⁰ Paweł VI, *Insegnamenti di Paolo VI*, XIII(1976)1568.

⁷¹ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 13.

⁷² Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, 14.

⁷³ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 19.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Zob. F. Woronowski, *Człowiek i jego prawdziwe dobro*, s. 72.

i przedmiotowe zaangażowanie w miłość miłosierną, aktualne duszpasterstwo stoi przed koniecznością formowania jej w dynamiczną wspólnotę miłości i pogłębiania w niej miłosierdzia czynnego w takich wymiarach, aby świadomie i programowo stawała się wspólnotą na podobieństwo żywego organizmu w Chrystusie zjednoczoną.

Formowanie parafii we wspólnotę miłości czynnej jest z natury chrześcijaństwa zadaniem zobowiązującym duszpasterstwo każdej parafii (i innej wspólnoty chrześcijańskiej) niezależnie od jej uwarunkowań zewnętrznych i aktualnego stanu wewnętrznego i jest drogą do jego pełni oraz pełni życia chrześcijańskiego.

Formowanie parafii w świadomą wspólnotę miłosierdzia czynnego należy podejmować bezzwłocznie (lub je kontynuować i pogłębiać tam gdzie jest zapoczątkowane), traktować je jako ciągłe (niezależne od zmian na stanowisku duszpasterza) oraz wybiegające w przyszłość, tworząc programowo nową cywilizację przyszłego tysiąclecia, duchowego odrodzenia i budowania lepszej rzeczywistości ziemskiej.

W teologii pastoralnej należy wszechstronnie i dogłębnie analizować oraz przedstawiać zagadnienie formacji miłości miłosiernej, samej wspólnoty i dróg do niej prowadzących w konkretnych warunkach cywilizacyjnych, by służyć duszpasterstwu coraz bardziej pogłębianą wiedzą jego pełni. Ze swej strony duszpasterstwo ma obowiązek stałego pogłębiania swej wiedzy pastoralnej, wprowadzania w życie wyników jej osiągnięć i budowania nowej, na miłości opartej, chrześcijańskiej rzeczywistości na ziemi.

Wszechstronne miłosierdzie czynne, realizowane w każdej parafii, jest wyjściowym wyprowadzeniem przez chrześcijaństwo ludzi z dna zaniechania, upośledzenia, pogardy, cierpienia, beznadziejności, frustracji, bezsilności i niemożliwości; jest wkraczaniem w sferę życia poza granicę zasięgu sprawiedliwości i wnoszeniem w nią siły ożywczej oraz mobilizującej; jest najgłębiej sięgającym uzdrawianiem społeczności ludzkiej z jej osłabień, przywracaniem do życia tego, co w niej obumiera, i czynieniem go (wraz z innymi) współbudującym i twórczym; jest siłą i drogą tworzenia cywilizacji pokoju, życia i dynamicznego rozwoju. Przez formowanie czynnego miłosierdzia we wszystkich wymiarach w społeczności religijnej duszpasterstwo dopełnia się, pogłębia pracę nad uświęceniem tej społeczności i zaangażowaniem jej w życie ewangeliczne oraz wnosi swój wkład w kształtowanie się zgodnej z zamierzeniami Bożymi nowej rzeczywistości ziemskiej, czyli w rozwijanie się cywilizacji miłości i życia. Formowanie to jest więc wielkiej wagi, zawsze aktualne a dziś szczególnie przynaglące. Ono — nierozdzielnie związane z uświęceniem — stanowi sprawdzian autentyzmu i pełni duszpasterstwa. Wchodzące zatem w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa, duszpasterstwo Kościoła katolickiego stoi przed koniecznością przeobrażania wspólnot chrześcijańskich — od parafialnych zaczynając — w rzeczywiste komunie miłości miłosiernej, zmieniające oblicze rzeczywistości — zranionej i zdegradowanej przez zło moralne.

KRITERIUM DER FÜLLE DER GLEICHZEITIGEN SEELSORGE

ZUSAMMENFASSUNG

Die Kirche strebt in der Wirklichkeit der gegenwärtigen Zivilisation nach Tieferung seines Lebens. Das ist unmöglich ohne tiefliche Belebung der tätigen Barmherzigkeit im Bereiche der allen menschlichen Bedürfnissen. Barmherzigkeit ist denn wesentliches Element des Christentums als Mystisches Leibes. Sie ist das Gebot des Neuen Testaments. Sie ist auch wegen der zahlreichen dringenden Bedürfnissen unserer Zeit notwendig. Die Seelsorge muss deshalb charitativ werden. Das ist unbedingte Notwendigkeit. Sie muss auch gleichzeitig Christentums als Kommunion der Liebe formen. Die Formation der Barmherzigkeit in allen Dimensionen ist also Kriterium der Fülle der Seelsorge.